

KS. WITOLD OSTAFIŃSKI

„QUAESTIO DE QUAESTIONIBUS”,  
CZYLI PROBLEM PYTAŃ RETORYCZNYCH  
I ICH FUNKCJI W SZTUCE KAZNODZIEJSKIEJ

“QUAESTIO DE QUAESTIONIBUS”  
THAT IS THE PROBLEM OF RHETORICAL QUESTIONS  
AND THEIR FUNCTIONS IN THE ART OF PREACHING

**Abstract.** The purpose of this article is to investigate, on the example of several preaching texts, a diversity of functions, types, and variants of rhetorical questions used in contemporary homiletics (*subiectio, communicatio, dubitatio, interrogatio*), primarily in terms of illocution, including the appropriateness, effectiveness, and adequacy of their use in a specific part of the sermon.

**Key words:** rhetorical questions; subjection; communication; dubitation; interrogation; preaching; contemporary homiletics.

Nie da się ukryć, że zagadnienie tak zwanych pytań retorycznych, a zwłaszcza ich praktycznego wykorzystania w kaznodziejstwie czy nawet w szeroko pojętej sztuce wymowy stanowi od lat sferę *ubi leones* – zarówno historycy i teoretycy literatury, jak też badacze *artis bene dicendi* podejmują problem funkcjonalności owej figury myśli nader rzadko i niechętnie, zazwyczaj ograniczając się do powielania i przypominania dawno ustalonej taksonomii proveniencji starożytnej. Czy dzieje się tak dlatego, że *quaestiones rhetoricae* nie zasługują ze swej istoty na głębszą uwagę znawców przedmiotu czy też dlatego, że – jak zauważyli już starożytni mówcy – trafne i kunsztowne pytanie stanowi, obok porównania, jedną z najtrudniejszych sztuk w oratorstwie? Kwintyliusz w V księdze słynnej *Institutionis oratoriae* pisał:

---

Ks. dr hab. WITOLD OSTAFIŃSKI – adiunkt Katedry Homiletyki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; adres do korespondencji: ul. św. Marka 10, 31-012 Kraków; e-mail: [witold.ostafinski@upjp2.edu.pl](mailto:witold.ostafinski@upjp2.edu.pl). ORCID: 0000-0002-1366-9024.

Summis artibus interrogantis opus est...; in eo, qui verum invitus dicturus est, prima felicitas longius interrogantis extorquere quod is noluerit. Hoc non alio modo fieri potest quam longius interrogatione repetita. Respondebit enim, quae nocere causae non arbitrabitur, ex pluribus deinde, quae confessus erit, eo perducetur, ut quod dicere non vult negare non possit.

Wymagany jest od oskarżającego najwyższy kunszt sztuki [...]. W tym przypadku, kiedy świadkowie niechętni są mówić prawdę, najistotniejsze dla pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy jest wydobyć tę prawdę wbrew woli świadka. Można to osiągnąć tylko poprzez pytania, które wydają się nie mieć szczególnego związku ze sprawą. Jeśli tak zrobimy, świadek odpowie, nie wiedząc, iż może zaszkodzić swej sprawie. Potem, na podstawie wielu takich jego oświadczeń, w taki sposób prowadzimy rozmowę, aby nie mógł zaprzeczyć, iż nie chciał powiedzieć tego, co od niego wydobyliśmy<sup>1</sup>.

Znamienne, że z jednej strony albo korzysta się nagminnie i bezkrytycznie z ustaleń, wzorców oraz schematów zaproponowanych niegdyś przez Heinricha Lausberga<sup>2</sup>, albo przenosi się kwestię pytań retorycznych *stricto* na grunt semiologii<sup>3</sup> lub teorii aktów mowy<sup>4</sup>. Tymczasem ani taksonomia, ani teorie semiologiczne nie odgrywają tutaj roli pierwszorzędnej<sup>5</sup>; niewątpliwie bowiem najbardziej palącym problemem pozostaje dziedzina *praxis*, czyli konkretne zastosowanie przynajmniej czterech podstawowych rodzajów pytań retorycznych (które często sprowadza się jedynie do jednej formy – klasycznej interogacji)<sup>6</sup> oraz sprecyzowanie ich funkcji uzależnionej wieloaspektowo nie tylko od *materiae sermonis*, tj. zasadniczego przedmiotu mowy i całego jej kontekstu, ale również od nadawcy, do którego wypowiedź jest w danej chwili adresowana. Jak słusznie zauważył Jerzy Ziomek, większość pytań retorycznych znacznie komplikuje akt illokucyjny<sup>7</sup>: „Od

<sup>1</sup> *Quintiliani Institutionis oratoriae liber XII*, ed. R. G. Austin, The Clarendon Press, Oxford, 1954, V, 7, 16-17; Tamże, V, 7, 27-30.

<sup>2</sup> Zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., opracował i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz 2002, s. 422-428.

<sup>3</sup> Semiologia – tradycja i dziedzina badawcza pozostająca na pograniczu filozofii, językoznawstwa, logiki oraz teorii informacji, której przedmiotem jest badanie właściwości i funkcji znaku.

<sup>4</sup> Zob. P. DE MAN, *Semiologia a retoryka*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2, s. 269-284.

<sup>5</sup> Jak dowodzi praktyka retoryczna, restrykcyjna klasyfikacja poszczególnych figur słów czy myśli jest często rzeczą względną i wątpliwą, dlatego m.in. J. Ziomek uważa, że „taksonomii retorycznej nie da się przedstawić tabelarycznie”, lecz wymaga ona „jakby kubistycznego wykresu”. W przypadku samych pytań retorycznych nieostrość podziału widoczna jest dosyć często (np. pytania na pograniczu subiekcji i dubitacji albo subiekcji i anakojnozy). Por. J. ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 235.

<sup>6</sup> Na temat różnicy między interogacją a innymi rodzajami pytań retorycznych zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka*, s. 422.

<sup>7</sup> Funkcja illokucyjna języka (obecna np. w obietnicach, prośbach, ostrzeżeniach) dotyczy

właściwego odtworzenia aktu illokucyjnego zależy fortunność pytania. Pytanie oczywiście nie może być ani prawdziwe, ani fałszywe, może natomiast być mniej lub bardziej fortunne, co znaczy skuteczne wobec słuchaczy”<sup>8</sup>.

Celem niniejszego szkicu jest prześledzenie – z konieczności jedynie migawkowe i uproszczone – na przykładzie fragmentów kilkudziesięciu tekstów<sup>9</sup> różnorodności stosowanych we współczesnym kaznodziejstwie funkcji, typów i wariantów pytań retorycznych przede wszystkim w aspekcie illokucyjnym<sup>10</sup>, z uwzględnieniem zasadności, skuteczności (rzymska *efficacitas*) oraz adekwatności ich użycia w określonej części kazania.

#### A. SUBIECTIO

Łac. *subiectio* (gr. αἰτιολογία [*aitiologia*])<sup>11</sup>, pol. *subiekcja* – to postawienie pytania, na które samemu udziela się odpowiedzi (niekiedy nazywane, nie do końca słusznie, formą „poetyki katechizmowej”); służy uwypukleniu ekspresji, celowemu wyodrębnieniu składników wypowiedzi, na które chce zwrócić się szczególną uwagę<sup>12</sup>; w wyrafinowanych przypadkach (zarówno w mowach Demostenesa i Cycerona, jak i kazaniach Piotra Skargi) może stanowić odmianę rozbudowanej etopei<sup>13</sup>. Jak zauważa Lausberg, powołując się na autorytet Kwintyliana, subiekcję często stosuje się przy tzw. odwracaniu dowodów dialektycznych przez indukcję:

Sibi ipse respondet orator...: quod ponum generosissimum? Puto quod optimum; et equus? Qui velocissimus; ita hominum non qui claritate nascendi, sed qui virtute maxime excellat.

teorii aktów mowy i wiąże się zawsze z intencjonalnością wypowiedzi realizowaną za pomocą określonych wyrażeń.

<sup>8</sup> Zob. J. ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, s. 225.

<sup>9</sup> Wykorzystano przede wszystkim kazania publikowane jako materiały wzorcowe na łamach „Biblioteki Kaznodziejskiej” (dalej jako BK), „Współczesnej Ambony” (dalej jako WA) oraz „Materiałów Homiletycznych” (dalej jako MH) w latach 2008-2010.

<sup>10</sup> Zob. J. ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, s. 225.

<sup>11</sup> Zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka*, s. 424: „Subiekcja jest pozornym dialogiem (a więc w rzeczywistości monologiem) w formie pytań i odpowiedzi (przeważnie z kilkoma pytaniami i odpowiedziami), wprowadzonym do wypowiedzi w celu wyraźnego zakreślenia toku myślowego”. Zob. *Rhetorica ad Herennium*, IV, 33.

<sup>12</sup> Zob. M. KOROLKO, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. 2 rozsz., Wiedza Powszechna, Warszawa 1998, s. 118.

<sup>13</sup> Etopeja – sposób charakterystyki wewnętrznej, operujący często fikcyjnymi dialogami i monologami.

Mówca sam sobie odpowiada: „Jaki owoc jest najszlachetniejszy? Sądzę, że ten, który jest najlepszy. A koń? Ten, który jest najszybszy. Także najszlachetniejszym typem człowieka jest nie ten, który jest szlachetnie urodzony, ale człowiek najbardziej doskonały w cnotach<sup>14</sup>.

Ciekawy i nietypowy przykład *subiectio*, skontaminowanej formalnie oraz funkcjonalnie z innym rodzajem pytania retorycznego – *dubitatio* (zob. niżej, punkt C), znajdujemy w kazaniu ks. J. Kałachurskiego *Widzieć*, gdzie dla spotęgowania ekspresji i osiągnięcia efektu uniwersalizacji posłużono się *praesens historicum*<sup>15</sup>. Całość zabiegu zdaje się jednak tracić na sile z powodu rażącego potocyzmu, kłócącego się z kontekstem do tego stopnia, że może on wywołać u niedojrzałego odbiorcy (adresatem kazania jest młodzież) nawet niezamierzony efekt komiczny:

Mojżesz [na widok płonącego krzewu – dop. W.O.] staje wobec wielkiego dylematu. Co robić? Czuje z daleka, że za tym zjawiskiem kryje się jakieś niebezpieczeństwo, że „coś tu śmierdzi”. Może lepiej odwrócić głowę i gwizdząc na owce odejść po cichu z tego miejsca. Z drugiej jednak strony ciężko odwrócić się od tej rzeczywistości, od tak niezwykłego znaku. Wreszcie, może to jednak najzwyczajsze w świecie zjawisko, które nie kryje żadnej tajemnicy? Może wszystko to da się wyjaśnić w przystępny sposób? Mojżesz decyduje się podejść bliżej...<sup>16</sup>

Współcześni kaznodzieje nierzadko sięgają po odmianę subiekcji, w której pytanie zostaje (fikcjonalnie) zadane nie przez autora wypowiedzi, lecz samego odbiorcę; zazwyczaj tego rodzaju wariant służy wyprzedzeniu ewentualnych dylematów i kwestii, stanowiąc swego rodzaju antycypacji jako figury myśli:

Uczeń Chrystusa staje wobec tej drugiej rzeczywistości, o której dziś mówią czytania. Wobec sytuacji, które napotyka w życiu, staje jako człowiek cierpliwy, gotowy darować urazy, współczujący, miłosierny, sprawiedliwy, przebaczący z serca. Zapytasz: czy to jest dziś, w takim a nie innym świecie w ogóle możliwe? Czy realne? Tak! Ale pod jednym warunkiem – że należymy do Pana, jak mówi dziś św. Paweł: „i w życiu, i w śmierci”<sup>17</sup>.

Podobny przykład spotykamy w homilii maryjnej, w której mówca już w egzordium bardzo mocno zaznacza swoją empatię, autentyczne pragnienie

<sup>14</sup> Zob. M. KOROLKO, *Sztuka retoryki*, s. 118.

<sup>15</sup> *Praesens historicum* – użycie w narracji gramatycznego czasu teraźniejszego w funkcji czasu przeszłego, służące unaocznieniu i aktualizacji określonych zdarzeń.

<sup>16</sup> J. KAŁACHURSKI, *Widzieć*, MH 257/2010, s. 91.

<sup>17</sup> J. ZAWIEJA, *Zawsze przebaczać*, BK 2008, nr 5 (152), s. 33.

wczucia się w sytuację odbiorcy i na zasadzie *praeteritio*<sup>18</sup> zarysowuje określoną kwestię, lecz początkowo pozostawia ją bez wyraźnej odpowiedzi, jakby w zawieszeniu; dopiero kontekst (opieka Maryi) wyjaśnia celowość wprowadzonego pytania:

Bywa, że w obecnej sytuacji stajemy się nerwowi i niespokojni. Wszystko nas drażni. Gdy zaczynamy myśleć o przyszłości naszych dzieci, pojawia się lęk i obawa: Czy one kiedyś w życiu będą miały odpowiednie warunki do tego, by móc cieszyć się szczęściem?... Dziś wraz z Maryją i świętym Janem stajemy w sytuacji doświadczenia niesprawiedliwości<sup>19</sup>.

Inkluzywne użycie pierwszej osoby liczby mnogiej służy zarówno topice *captatio benevolentiae* (tzn. formule, mającej na celu pozyskanie życzliwości słuchacza), jak i topice *mea et tua res agitur*<sup>20</sup>. Pytanie zostaje podporządkowane prymarnej funkcji *argumentum ad metum* (argument odwołujący się do obaw, lęków i rozterek adresata). Sam typ subiekcji jest jak najbardziej udany, ale dyskusyjne może się wydawać jego użycie w takiej postaci („myśleć o przyszłości naszych dzieci”) w kazaniu do młodzieży. Autor powtarza później ten „chwyt”, wzmacniając go apozjopezą, czyli retorycznym zamilknięciem, zawieszeniem mowy:

Jezus mu odpowiedział: Poczucie strachu, niepewności jutra... Nauczyciel przygwożdżony do drzewa. Co stanie się z tymi, którzy mu zaufali? Czy rzeczywiście nie ma już dla nich nadziei na to, że nauka Pana może być realizowana w świecie, w którym żyją?<sup>21</sup>

Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy (Mt 18, 22). Kto odkrył to wezwanie Pana Jezusa, ten potrafi przebaczyć siedemdziesiąt siedem razy i wchodzi w orbitę i przestrzeń tego błogosławieństwa. A ono ma zdumiewającą obietnicę. Pan Jezus mówi, że jeśli potrafisz tak czynić, jesteś błogosławiony. Dlaczego? Bo dostąpisz miłosierdzia ode Mnie<sup>22</sup>.

Tym razem mamy do czynienia z ciekawą i rzadką odmianą subiekcji, w której odpowiedzi nie udziela sam mówca i fingowany odbiorca, lecz sama postać, o której mowa w wypowiedzi. Taki wariant subiekcji użytej

<sup>18</sup> *Praeteritio* – zapowiedź przemilczenia jakiejś sprawy (kwestii) w celu zwrócenia na nią szczególnej uwagi ze strony odbiorcy.

<sup>19</sup> M. HOSAJA, *Maryja Matką i Królową*, MH 244/2008, rok A, s. 53.

<sup>20</sup> *Mea et tua res agitur* – z łac. dosł. „sprawa dotyczy ciebie i mnie” – sposób przedstawiania kwestii, który podkreśla jej wyjątkową ważność zarówno dla autora wypowiedzi, jak i samego odbiorcy.

<sup>21</sup> M. HOSAJA, *Maryja Matką i Królową*, s. 55.

<sup>22</sup> K. SKWIERSKI, *Test wiary*, MH 241/2008, rok A, s. 114.

w argumentacji służy uwydatnieniu treści ewangelicznej i współgra z topiką *mediocritatis* (tj. skromności, celowego umniejszenia własnej osoby): mówca usuwa siebie w cień, a na plan pierwszy stawia chrystologiczny autorytet.

W tym samym kazaniu, poświęconym błogosławieństwu, inna subiekcja zostaje podporządkowana funkcji *docere* (pouczenia) i wspomaga rozbudowany w *propositio*<sup>23</sup> ciąg eksplikacji. Co więcej, spełnia funkcję uspoźnienia wypowiedzi przez zwiększenie jego redundancji<sup>24</sup>.

Każdy z nas przeszedł w swoim życiu błogosławioną bramę chrztu świętego i wtedy w naszym sercu prawdziwie zamieszkała Trójca Święta... Zamieszkał Bóg, który jest miłością i który jedynie nią się kieruje. Co to znaczy być czystego serca? To znaczy nie odrzucać tej miłości. My próbujemy ją odrzucać wtedy, kiedy popełniamy grzechy, czyli próbujemy narzucić na tę Bożą miłość rozmaite tony piasku, żużlu, gruzu, aby ona słabła. Każdy grzech jest taką kolejną łopatą piasku, którą usiłujemy gasić płomień miłości Bożej w nas...<sup>25</sup>

Z analogiczną funkcją mamy do czynienia w kazaniu ks. K. Skwierawskiego, ukazującym z perspektywy biblijnej rozmaite znaczenia pojęcia „domu”<sup>26</sup>:

Abraham siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Kiedy tylko dostrzegł ludzkie postacie, wyszedł naprzeciw, podążył na spotkanie, pokłonił się głęboko i przyjął Boga do swojego domu. Jaki jest zatem dom Abrahama? On jest pełen czujności<sup>27</sup>.

Jak widać, subiekcję wspiera w tym przypadku hypotypoza<sup>28</sup> i umiejętne formowanie wypowiedzi opartej na zasadzie *brevitas*, czyli zwięzłości. W kolejnych zdaniach przytoczone wyżej pytanie nabiera dodatkowej wartości dzięki następującemu po nim metaforycznym porównaniu (w funkcji *argumentum a similitudine*):

---

<sup>23</sup> *Propositio* – następujące do egzordium (czyli wprowadzeniu) główne przedstawienie sprawy poruszanej w wypowiedzi; pojęcie niekiedy, nie do końca słusznie, utożsamiane z podstawowym tokiem narracji.

<sup>24</sup> Redundancja oznacza w tym przypadku cechy (elementy) pozornie zbyteczne, niepełniące ważnej funkcji merytorycznej, lecz podporządkowane formalnie kompozycji mowy. Pytanie w cytowanym niżej fragmencie kazania: „Co to znaczy być czystego serca?” nie wprowadza niczego nowego do meritum, ale służy uspoźnieniu całości wypowiedzi. Por. J. ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, s. 229.

<sup>25</sup> Tamże, s. 115.

<sup>26</sup> K. SKWIERAWSKI, *Dom*, MH 259/2010, rok C, s. 104-108.

<sup>27</sup> Tamże, s. 105.

<sup>28</sup> Hypotypoza – rodzaj opisu lub przedstawienia zdarzeń w sposób plastyczny, unaoczniający, który pobudza wyobraźnię odbiorcy.

Na wyścigach żużlowych na linii startu siedzi na motorach czterech zawodników, w ogromnym napięciu, by w momencie, gdy taśma pójdzie w górę, natychmiast włączyć gaz i jak najszybciej jechać. Abraham ma dokładnie taką samą pozycję. Z jego czujności rodzi się widzenie, które przeradza się w działanie pełne ogromnego szacunku<sup>29</sup>.

Niekiedy dla uzyskania szczególnej ekspresyjności, wprowadza się pytanie łączące cechy subiekcji i dubitacji:

Patriotyzm nie jest ekonomicznie uzasadniony. Trudno na nim zarobić, nie daje wygody ani władzy... Dlatego dla wielu niewiele dziś znaczy. Jedyna dziedzina, gdzie jeszcze jest dość silny, to sport... Rywalizacja jest ciekawsza, kiedy wiadomo, którzy to „nasi”. Ale poza boiskiem? Dlaczego niby mamy okazywać szczególne względy tym, którzy mówią tym samym językiem. Przecież wcale przez to nie są lepsi. Więc po co? Po prostu po to, by być lepszym człowiekiem! A co to ma do rzeczy? Ma, i to sporo!<sup>30</sup>

W wielu udanych subiekcjach na pytanie udziela się krótkiej i możliwie najbardziej treściwej odpowiedzi, która odnosi się do głównego tematu sprawy (w cytowanym niżej przykładzie nieomal pokrywa się ona z tytułem kazania, będącym jednocześnie porównaniem i wezwaniem, a zarazem apriorycznym stwierdzeniem):

Chrystus w swojej Ewangelii nie jest zwolennikiem pozytywnego podejścia do życia, bo je dobrze zna i gdyby swoim wyznawcom albo potencjalnym uczniom, czyli tym, którzy chcieliby iść za Nim, proponował tylko pozytywne myślenie, to by ich po prostu oszukał... Bo w życiu [...] człowiek mierzy się też z myśleniem negatywnym i to już od samego rana, kiedy się budzi i kompletnie nic mu się nie chce. Jaki sposób ma na to Chrystus? – On jest realistą. Proponuje nam myślenie realne, różniące się od pozytywnego tym, że uwzględnia i plusy, i minusy...<sup>31</sup>

Istnieje też odmiana subiekcji, która wykorzystuje możliwość wielorakich odpowiedzi (niekiedy przy wyróżnieniu jednej z nich i nadaniu jej waloru wyjątkowości), wzmocnionych bardziej lub mniej wyszukaną egzemplifikacją (w cytowanym niżej fragmencie stanowią ją słowa Skaldów, użyte na zasadzie „toposu”, *locus communis*, przykładu powszechnie znanego, który ma trafić do szerokiego odbiorcy):

Co to znaczy, że mamy czuwać? Na to pytanie można udzielić rozmaitych odpowiedzi. Ale jedna jest jakby fundamentem wszystkich innych. Czuwać – to

<sup>29</sup> K. SKWIERAWSKI, *Dom*, s. 104-108.

<sup>30</sup> R. PIĘTKA, *Patriotyzm*, MH 244/2008, rok A, s. 47.

<sup>31</sup> L. STARCZEWSKI, *Bądź realistą jak Chrystus*, WA 37 (2009), nr 3, s. 183.

znaczy zauważyć w swym życiu Boga. Jest taka piosenka zespołu Skaldowie: „wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”. W tej piosence ukryta jest wielka prawda: są tacy ludzie, którym wszystko mówi, że są kochani, że ich ktoś kocha, ale są też tacy, którym nic nie mówi, że są kochani. Inaczej mówiąc: jednym wszystko mówi, że Bóg jest – a innym nic nie mówi o Bogu. Czuwać – to być otwartym na Bożą obecność<sup>32</sup>.

W niektórych przypadkach subiekcja użyta pomocniczo przy komentarzu do egzordialnej<sup>33</sup> perykopy nie wpływa zasadniczo ani na meritum, ani na ekspresję czy dynamikę wypowiedzi, ale uwydatnia partycję kazania, zwłaszcza jeśli argumentacja ujęta jest w formę rozbudowanej subneksji<sup>34</sup>:

Do grobu nie należy iść samemu... Aby spotkać Zmartwychwstałego, należy wyjść naprzeciw Niego wraz z innymi... Zmartwychwstałego najłatwiej spotkać pośród innych, będąc z innymi: tego uczy historia Marii Magdaleny... Dlaczego właśnie tak? Bo Zmartwychwstanie jak i jego doświadczenie jest faktem społecznym, wspólnotowym, potwierdzeniem prawdy, iż nikt z nas nie jest samotną wyspą. Zmartwychwstanie jest tak wielkim i znaczącym wydarzeniem, że św. Paweł ośmiela się je nazwać „nowym stworzeniem”. A na początku Bóg stworzył człowieka we wspólnocie i do wspólnoty... Dlaczego to takie ważne? Bo to jest droga do przemiany nas i tego, co wokół nas... Jak to zrozumieć, by zacząć tym żyć? Mówimy, narzekamy, wspominamy ze skrywanym sentymentem. Kiedyś było inaczej...<sup>35</sup>

Podobny wariant subiekcji uspojnijającej partycję wypowiedzi, jej kolejne argumenty i wnioski, występuje w kazaniu ks. B. Giemzy *Niemodny styl*:

Jeśli cię kto zaprosi na ucztę – mówi Pan Jezus – nie zajmuj pierwszego miejsca [...] Proponowany przez Jezusa styl wydaje się niemodny, jeśli zauważymy panującą modę i pęd do obnoszenia się ze wszystkim, łącznie ze wstydliwymi skandalami, byle być w centrum uwagi, byle o nas mówiono [...] Rodzi się więc uzasadnione pytanie: czy oznacza to klęskę nauczania Jezusa i tryumf współczesnej kultury medialnej? Niekoniecznie...<sup>36</sup>

<sup>32</sup> B. GIEMZA, *Gotowość na śmierć*, MH 259/2010, rok C, s. 124. Zakończenie tegoż kazania zbudowane jest na zasadzie subiekcji enumeracyjnej.

<sup>33</sup> Egzordialny – dotyczący egzordium (łac. *exordium*), tj. wstępnej (wprowadzającej) części wypowiedzi.

<sup>34</sup> Subneksja (łac. *subnexio* ‘przyłączenie’) – figura polegająca na uzupełnieniu głównej myśli wyводу dodatkowym ciągiem argumentów; zob. J. ZIOMEK, *Retoryka opisowa*, s. 235-236.

<sup>35</sup> R. DUDAŁA, *Spoleczne Zmartwychpowstanie*, WA 38 (2010), nr 2, s. 11-12. W tym samym kazaniu spotykamy subiekcję wzmocnioną reduplikacją (anadiplozą) w funkcji czysto ekspresywnej: „A dziś? A dziś wielu na ciągłym uskarżaniu się poprzestaje – bo nic nie da się zrobić; w życiu, w rodzinie, w pracy, w szkole, w tym kraju, w tym Kościele...” (tamże, s. 12).

<sup>36</sup> B. GIEMZA, *Niemodny styl*, MH 259/2010, rok C, s. 137.



Zauważmy, że epitet „uzasadniony” sytuuje całość figury na granicy ajiologii i dubitacji, sprawia wrażenie, jakby mówca zamyślił się nad udzieleniem właściwej odpowiedzi (odcień wahania), chociaż w rzeczywistości jest ona przygotowana *a priori*.

## B. COMMUNICATIO

Łac. *communicatio* (gr. ἀνακοίνωσις [*anakoínōsis*]), pol. *anakoinoza* (lub *anakojnoza*), czyli „pozorne naradzanie się”, to pytanie w formie zwrócenia się o pomoc w udzieleniu odpowiedzi do słuchaczy (odbiorców, czytelników etc.)<sup>37</sup>. Może występować w co najmniej kilkunastu wariantach, niektóre z nich ilustrujemy poniżej, opatrując je krótkim komentarzem.

Model pozytywnego myślenia jest dość popularny. Dzisiaj przechodzi również i na nasz grunt. Czy to jest coś złego? Trzeba pozytywnie myśleć o życiu, tylko że życie nie składa się z samych pozytywów...<sup>38</sup>

Pytanie na pograniczu anakojnozy i subiekcji w funkcji *docere*, które próbuje budować dialog między nadawcą a odbiorcą i wyzyskuje wspomniany wyżej zabieg *tua res agitur* („ta sprawa dotyczy również ciebie”). Mówca pragnie skłonić słuchacza do samodzielnego myślenia i rozwiązania postawionego problemu, ale jednocześnie oddziałuje majeutycznie<sup>39</sup>.

Czy jesteśmy dziś gotowi na śmierć? Jeśli dziś nie jestem gotów, czy będę gotów jutro? Czy w ogóle jutro będzie mi dane?<sup>40</sup>

To z kolei celne wyzyskanie *communicatio* w finalnej części kazania, z funkcją *movere* (czyli oddziaływania na emocje) odniesioną do kwestii *praeparatio ad mortem* („przygotowanie do śmierci”).

Nasi przodkowie, a niektórzy z nich jeszcze wśród nas żyją, obiecywali Królowej Polski dochować wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom. Czy my staramy się pozostać wiernymi Ewangelii? Czy Ewangelia jest w naszych rękach czytana i jej wskazania realizowane w życiu codziennym? Czy

<sup>37</sup> Zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka*, s. 427-428. Por. CYCERON, *De oratore*, III, 204.

<sup>38</sup> L. STARCZEWSKI, *Bądź realistą jak Chrystus*, s. 182.

<sup>39</sup> Majeutyka – metoda nauczania, wywodząca się od Sokratesa, polegająca na umiejętnym zadawaniu pytań, dzięki któremu odbiorca (rozmówca) sam dochodzi do właściwego wniosku i przekonuje się o wcześniejszych błędach własnego rozumowania.

<sup>40</sup> B. GIEMZA, *Gotowość na śmierć*, s. 125.

w kolejnych wyborach zadbaliśmy, aby w parlamencie i radach samorządowych zasiadali ludzie sumienni, nie karierowicze i wrogowie Kościoła?<sup>41</sup>

Anakoinoza odwołująca się tym razem przede wszystkim do uczuć odbiorcy i jego sumienia (tzw. *argumentum ad conscientiam*), ale tutaj zbyt oczywista, nie przydaje wypowiedzi szczególnej siły, lecz sprawia wrażenie trywialności i wywierania presji.

Jeśli Pan Jezus stwierdza: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was* (J 16,7) – to uświadamia nam, że Bóg jest dla nas Pocieszycielem. Czy jestem człowiekiem, który przeżywając trudne doświadczenia, otwiera się na pocieszenie, jakie idzie ku mnie od Boga?... Czy, kiedy przeżywam trudne doświadczenia, jestem na to otwarty?<sup>42</sup>

Anakoinoza oparta na *argumentum ad passiones* (argument odwołujący się do emocji odbiorcy) oraz *argumentum ad fidem* (argument odwołujący się do wiary i uczuć religijnych), celnie wpleciona w tok wyjaśniania sensu Ośmiu błogosławieństw, z nadrzędną funkcją *movere*.

I dzisiaj Jezus jest tym, któremu niektórzy się sprzeciwiają. Mało tego, niekiedy na Jego miłość odpowiadają nienawiścią. Jezus Chrystus jest znakiem sprzeciwu. Po której stronie staję? Czy zawsze z Nim, czy też niekiedy przeciwko Niemu? Powiecie: to drugie niemożliwe. A jednak? Czy czasem nie przytakuję tym, którzy źle mówią o Kościele, który jest naszą Matką?<sup>43</sup>

Ciekawe i celne użycie anakoinozy w konkluzji kazania do dzieci, skonstruowanej jako forma aprosdokezy (tj. zaskoczenia odbiorcy); w funkcji *movere* i przy wykorzystaniu *argumentum ad conscientiam*. Oto inne, równie udane koncepcyjnie zastosowanie anakoinozy jako aprosdokezy, lecz w funkcji egzordialnego *attentum parare*<sup>44</sup>:

Trzeba by was poprosić teraz o okazanie biletów wstępu na tę Mszę świętą i zapytać: ile za nie zapłaciliście? Oczywiście nikt z was nie pokaże mi takiego biletu, natomiast rzeczą niezwykle zasadną jest pytanie o cenę, bo przyjście na Mszę świętą oznacza wejście w rzeczywistość, która ceny nie ma<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> K. NAWROCKI, *Polska fala*, MH 244/2008, rok A, s. 50.

<sup>42</sup> K. SKWIERAWSKI, *Test wiary*, MH 241/2008, rok A, s. 112-113.

<sup>43</sup> S. BIELECKI, *Znak sprzeciwu*, WA 38 (2010), nr 2, s. 23.

<sup>44</sup> *Attentum parare* – zwrócenie szczególnej uwagi odbiorcy na dany fragment wypowiedzi poprzez zastosowanie figury, konceptu itp.

<sup>45</sup> K. SKWIERAWSKI, *Cena Mszy świętej*, MH 259/2010, rok C, s. 86.

Po co jest kościół? Żeby się nam nie lało na głowę, jak już przyjdziemy na Mszę. Ale kiedy nie pada – to przecież lepiej stanąć na zewnątrz. Tam jest świeże powietrze, tam nikt się nie czepia, że trochę pogadamy, tam nie patrzą na mnie dziwnie, kiedy się nie odzywam, tam nie muszę słuchać nudnego kazania...Więc wielu wybiera taką opcję. Kościół jest ważny, bo jest przydatny. Czasami. To chyba wszystko, prawda? No właśnie nie. Kościół to coś więcej niż wiata nad głową...<sup>46</sup>

Zabieg ustrukturyzowany na niebanalnym połączeniu subiekcji i anakojnozy – z jednej strony mówca sam udziela sobie odpowiedzi, z drugiej jednak ukierunkowuje pytanie w stronę słuchaczy, prowokując ich do zrewidowania swojej postawy. *Communicatio* o wysokim potencjale skuteczności, zwłaszcza w kazaniu do młodzieży, wprowadzona w egzordium i połączona z figurą ironii; pełni funkcje *movere* i *attentum parare*.

Bardzo dobrze zapamiętaliście, to byli Mędracy ze Wschodu. A ilu ich było i gdzie zmierzali?... A czy przynieśli coś ze sobą?<sup>47</sup>

Anakojnoza w funkcji majeutycznej, quasi-dialogicznej, z nadrzędnym aspektem *docere*; typowa forma metodyczna w kazaniach dla dzieci.

Wyobraźmy sobie teraz, że jesteśmy przy głównej ulicy naszej miejscowości. Widzicie, jakie pojazdy tam jeżdżą? Czy zastanawialiście się, jak to się dzieje, że na ruchliwej drodze samochody, autobusy i ciężarówki jadą wszystkie razem i nie zderzają się?<sup>48</sup>

Prosta i celna (choć upraszczająca) *communicatio* zastosowana w egzordium homilii do dzieci na zasadzie *argumentum a similitudine*.

Życie jest największym zadaniem do wypełnienia, najtrudniejszą próbą. Pytanie: Czy chcesz być sprawiedliwy? Jest równoznaczne z pytaniem: czy w ogóle chcesz być zbawiony?...<sup>49</sup>

Anakojnoza zreduplikowana w funkcji *docere*, gdzie zamiast oczekiwanej odpowiedzi pojawia się kolejne pytanie uwydatniające istotę postawionej kwestii.

*Ja jestem chleb z nieba. Kto mnie spożywa, ląknął nie będzie... Bez czego człowiek nie może żyć? O jaki pokarm modlimy się codziennie? Dlaczego chleb nam się nie nudzi? Kto nie musi nic jeść, a jednak żyje i nie jest głodny?*<sup>50</sup>

Użycie anakojnozy w egzordium kazania do dzieci poświęconego istocie komunii św., na zasadzie *aenigmae* (zagadki), z funkcją *attentum parare*.

<sup>46</sup> R. PIĘTKA, *Po co Kościół?*, MH 260/2010, rok C, s. 187.

<sup>47</sup> F. ŚLUSARCZYK, *Mały apostoł umie się dzielić*, MH 241/2008, rok A, s. 69.

<sup>48</sup> M. ZUBER, *Potrzebujemy znaków drogowych*, BK V/VI (2010), s. 48.

<sup>49</sup> D. OKO, *Sprawiedliwość drogą zbawienia*, MH 257/2010, rok C, s. 122.

<sup>50</sup> T. RUCIŃSKI, *Chleb aniołów?*, WA 37 (2009), nr 3, s. 40.

## C. DUBITATIO

Łac. *dubitatio* (gr. ἀπορία [*aporía*]), pol. *dubitacja* – postawienie pytania, podkreślającego (udane bądź rzeczywiste) wahania, sprzeczne uczucia i niedowierzanie mówcy w kontekście przedmiotu mowy; pełni najczęściej funkcję amplifikacji i ożywienia toku wypowiedzi<sup>51</sup>.

„Zawsze przebaczać?”<sup>52</sup> – użycie *dubitatio* w tytule, odnoszące się do egzegezy konkretnej perykopy Nowego Testamentu, z funkcją *attentum parare*, zwracające uwagę na istotę przedmiotu wypowiedzi.

Odgarnęła śnieg z grobu i... oniemiała. Bo spod grubej śniegowej pierzyny: Co to? Szpak? Skąd on tutaj? – szepnęła Magduśka. Jakiś ptak zafurkotał skrzydłami nad krzyżem i strzepnął trochę śniegu z tabliczki, na której było teraz widać kilka słów: „żył... zmartwychwstanie... żyć będzie... do zobaczenia...”<sup>53</sup>

Dubitacja (retoryczne wahanie) wzmocniona hypotypożą (narracją unaczynającą), wpleciona w tok *fabula* (fikcjonalnej opowieści) adresowanej do dzieci, a mającej pełnić funkcję dynamicznego egzemplum wyzyskującego konkretne *signum*.

„Kochasz mnie?” – jedno z najczęściej stawianych pytań w świecie. Powtarzają je przeżywający pierwszą miłość, niepewni odwzajemnienia uczuć. Za słowami: kochasz mnie? kryje się troska: czy znaczę dla ciebie więcej niż inni? Nie oszukasz mnie? Mogę ci całkowicie zaufać? Czy twoja miłość nie jest chwilowym porywem serca i będzie trwała całe życie?...Oziębła nasza miłość?»<sup>54</sup>.

Celna, egzordialna *dubitatio* z funkcją *attentum parare* (w dalszej części wypowiedzi niosąca też znamiona anakojnozy) w formie multiplikowanych *loci communes*, fraz wielokrotnie powtarzanych, acz strywializowanych.

Chrystus – jedyny sprawiedliwy – ratuje niesprawiedliwie postępującą cudzołożnicę, ale mówi jej: *nie grzesz już więcej* (J 8, 11). Sprawiedliwość jest naszym zadaniem, [...] Bóg chce, abyśmy żyli sprawiedliwie. Ale od razu pojawia się

<sup>51</sup> Zob. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka*, s. 426: „Dubitatio polega na tym, iż mówca usiłuje wzmocnić wiarygodność (*fides veritatis*) własnego punktu widzenia za pomocą udanej (pozorowanej) retorycznie bezradności, która wyraża się w odpowiednim zwrocie do audytorium w formie pytania – porady, dotyczącej skutecznego i stosownego rozwinięcia mowy.” Por. M. KOROLKO, *Sztuka retoryki*, s. 118-119.

<sup>52</sup> S. ZAWIEJA, *Retoryka opisowa*. Por. też A. MOJŻESZKO, *Spotkanie z pokusą. Czyżbym ja?*, MH 249/2009, rok B, s. 35. Wariant dubitacji tytułarnej w funkcji *attentum parare*: T. RUCIŃSKI, *Gwiazda od anioła?*, WA 38 (2010), nr 1, s. 17.

<sup>53</sup> T. RUCIŃSKI, *Żywy znak*, WA 38 (2010), nr 2, s. 15.

<sup>54</sup> T. TRZASKOWSKI, *Znaki miłości*, WA 38 (2010), nr 2, s. 32 n.

zwątpienie: po co być sprawiedliwym? Czy to się opłaca? Czy to jest możliwe? Czy bycie sprawiedliwym nie jest samobójcze? Przecież każdy z nas zna tyle osób wokół siebie i na forum publicznym, które są niesprawiedliwe...”<sup>55</sup>.

Użycie dubitacji w egzordium tuż po wstępnym przywołaniu perykopy, w funkcji quasi-kontrtezy. W tym samym kazaniu mówca sięga przy otwarciu toku argumentacyjnego po pytanie łączące subtelnie subiekcję i dubitację:

Cóż powiedzieć? Po pierwsze: prawo moralne obowiązuje zawsze i wszędzie...Po drugie: to sam Bóg kocha sprawiedliwość i brzydzi się niesprawiedliwością...<sup>56</sup>

„Krzyż – duma czy wstyd?” – dubitacja tytułarna w kazaniu skierowanym do młodzieży, na którą należy odpowiedzieć w toku wypowiedzi; w tym samym tekście autor wyzyskuje na zasadzie *fabula* (cytat z *Notek* ks. Wójtowicza), fikcyjny dialog między św. Marcinem a szatanem, skonstruowany jako rozbudowana sekwencja pytań i odpowiedzi, łącząca w sobie funkcję *attentum parare* i *delectare* (tj. funkcję estetyczną)<sup>57</sup>.

#### D. INTERROGATIO

Łac. *interrogatio* (gr. ἐρώτησις [*erōtēsis*]) – pol. *interrogacja*, pytanie retoryczne, na które odpowiedź jest oczywista, dobrze znana i w istocie nie wymaga komentarza, służy podkreśleniu osobistego stanowiska mówcy, który w ten sposób odwołuje się do uwagi i współudziału odbiorcy<sup>58</sup>. Jest najczęściej obok dubitacji stosowanym rodzajem pytania retorycznego. Oto parę jego klasycznych przykładów.

Tłum dokonał wyboru: wybrał Barabasz. Barabasz musiał być znacznym więźniem. Mógł być uczestnikiem zbrojnego powstania przeciw Rzymianom.... Czy to dziwne, że masy dały pierwszeństwo Barabaszowi? A jak wyglądałby ten wybór dzisiaj?<sup>59</sup>

Przykład dwóch pytań o różnym charakterze i funkcji, pierwsze podsumowuje cały wywód zawarty w *propositio* i *narratio*, dotyczący kwestii uwolnienia Barabasza, i nie wymaga odpowiedzi; pytanie drugie w funkcji

<sup>55</sup> D. OKO, *Sprawiedliwość drogą zbawienia*, s. 120.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> M. LEŚNIAK, *Krzyż – duma czy wstyd?*, MH 246/2008, rok A, s. 77-80.

<sup>58</sup> Zob. M. KOROLKO, *Sztuka retoryki*, s. 121-122. Por. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka*, s. 422-423.

<sup>59</sup> G. KUSZ, *Jezus Chrystus Syn Boży – Syn Człowieczy*, WA 38 (2010), nr 2, s. 6.

*movere* stoi na granicy *communicatio* i *dubitatio*, nosi cechy wahania, wątpliwości skierowanej zarówno do samego siebie, jak i do słuchaczy, przez co ma skłonić do dalszej, pogłębionej refleksji.

Zbyt łatwo pozwalamy opaść naszemu zapałowi, naszym dobrym chęciom i nie zdążamy zamienić ich w czyn... Ile w nas dobrych myśli, które mogłyby zmieniać nasz świat, które mogłyby stać się rzeczywistością. Ile dobra w nas umiera, zanim jeszcze ujrzy światło dzienne, zanim przedrze się przez gęstą sieć złych przyzwyczajęń, konwenansów, obaw, niewiary w siebie? Ile dobra ginie w zarodku przez roztrząsanie, co z tego będzie, jak zareagują inni, co może się stać?... Jak mamy się spotkać, gdy braknie między nami źródła miłości i życia? Jak mamy być ze sobą...?<sup>60</sup>

Interrogacja w funkcji *movere* celnie wyzyskująca funkcję *communicatio*; pytanie nie wymaga odpowiedzi, ale mocno odwołuje się do sumienia odbiorcy i jego odpowiedzialności.

Czy człowiek z taką mentalnością, obumarłym sumieniem i poczuciem bezgrzeszności, szukający samousprawiedliwienia lub powierzchownych psychoterapii, jest skłonny do nawrócenia i szukania łaski pojednania z Bogiem? Czy taki człowiek zegnje kolana przy konfesjonale i wyzna swe winy przed spowiednikiem? A jeśli już ten człowiek zdobędzie się na uznanie swego grzechu, czy zechce szukać tego pojednania w Kościele, u kapłana, o którym mówi, że on przecież nie lepszy ode mnie?<sup>61</sup>

*Interrogatio* zgrabnie połączona z *dubitatio*, zastosowana w argumentacji, celna kompozycyjnie i stylistycznie, odwołująca się do topiki kontrastywnej z nadrzędną funkcją *movere* (dobro – zło, grzech – nawrócenie, grzesznik – spowiednik).

Powyższy, choć wysoce ekscerptyczny, wybór przykładów pokazuje aż nadto wyraźnie, iż paleta wariantów pytań retorycznych jest trudna do ogarnięcia oraz jednoznacznego sprecyzowania i niewątpliwie pozostaje materią niejednorodną, nie poddającą się mechanicznej taksonomii. Nie mylił się więc Kwintylian, gdy pisał, że wymagają one od mówcy najwyższego kunsztu słowa, zwłaszcza gdy mają być *acutae et argutae quaestiones* – pytaniami tyleż przenikliwymi, co dobitnymi.

<sup>60</sup> M. HOŁDA, *Natychmiast, powoli*, WA 38 (2010), nr 2, s. 146.

<sup>61</sup> B. WRÓBEL, *Pojednajcie się z Bogiem*, MH 257/2010, rok C, s. 103.

## BIBLIOGRAFIA

- BIELECKI S., Znak sprzeciwu, „Współczesna Ambona”, 38 (2010), nr 2, s. 21-24.
- CYCERON M. T., *De oratore*, opr. K. Kumaniecki, Teubner, Lipsk 1969.
- DUDAŁA R., „Społeczne” Zmartwychpowstanie, „Współczesna Ambona”, 38 (2010), nr 2, s. 11-14.
- GIEMZA B., Gotowość na śmierć, „Materiały Homiletyczne” 259/2010, rok C, s. 123-125.
- GIEMZA B., Niemodny styl, „Materiały Homiletyczne” 259/2010, rok C, s. 136-138.
- HOŁDA M., Natychmiast, powoli, „Współczesna Ambona” 38 (2010), nr 2, s. 145-148.
- HOSAJA M., Maryja Matką i Królową, „Materiały Homiletyczne” 244/2008, rok A, s. 54-56.
- KALACHURSKI J., Widzieć, „Materiały Homiletyczne”, 257/2010, rok C, s. 91-92.
- KOROLKO M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. 2 rozsz., Wiedza Powszechna, Warszawa 1998.
- KUSZ G., Jezus Chrystus Syn Boży – Syn Człowieczy, „Współczesna Ambona” 38 (2010), nr 2, s. 5-6.
- LAUSBERG H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., opracował i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz, 2002.
- LEŚNIAK M., Krzyż – duma czy wstyd?, „Materiały Homiletyczne” 246/2008, rok A, s. 77-80.
- MAN P. de, *Semiologia a retoryka*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2, s. 269-284.
- NAWROCKI K., Polska fala, „Materiały Homiletyczne” 244/2008, rok A, s. 49-52.
- OKO D., Sprawiedliwość drogą zbawienia, „Materiały Homiletyczne” 257/2010, rok C, s. 120-124.
- PIĘTKA R., Patriotyzm, „Materiały Homiletyczne” 244/2008, rok A, s. 47-49.
- PIĘTKA R., Po co Kościół?, „Materiały Homiletyczne” 260/2010, rok C, s. 187-189.
- Quintiliani *Institutio oratoriae liber XII*, ed. R.G. Austin, The Clarendon Press, Oxford, 1954.
- Rhetorica ad Herennium*, oprac. F. Marx, Teubner, Lipsk 1964.
- RUCIŃSKI T., Chleb aniołów?, „Współczesna Ambona” 37 (2009), nr 3, s. 40-42.
- RUCIŃSKI T., Żywy znak, „Współczesna Ambona” 38 (2010), nr 2, s. 14-15.
- SKWIERAWSKI K., Test wiary, „Materiały Homiletyczne” 241/2008, rok A, s. 111-117.
- SKWIERAWSKI K., Dom, „Materiały Homiletyczne” 259/2010, rok C, s. 104-108.
- SKWIERAWSKI K., Cena Mszy świętej, „Materiały Homiletyczne” 259/2010, rok C, s. 86-89.
- STARCZEWSKI L., Bądź realistą jak Chrystus, „Współczesna Ambona” 37 (2009), nr 3, s. 182-185.
- ŚLUSARCZYK Ł., Mały Apostoł umie się dzielić, „Materiały Homiletyczne” 241/2008, rok A, s. 77-79.
- TRZASKOWSKI Z., Znaki miłości, „Współczesna Ambona” 38 (2010), nr 2, s. 32-34.
- WRÓBEL B., Pojednajcie się z Bogiem, „Materiały Homiletyczne”, 257/2010, rok C, s. 124-127.
- ZAWIEJA J., Zawsze przebaczać?, „Biblioteka Kaznodziejska” 2008, nr 5 (152), s. 32-33.
- ZIOMEK J., *Retoryka opisowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1990.
- ZUBER M., Potrzebujemy znaków drogowych, „Biblioteka Kaznodziejska” 2010, nr 3 (154), s. 48-50.

„QUAESTIO DE QUAESTIONIBUS”,  
CZYLI PROBLEM PYTAŃ RETORYCZNYCH I ICH FUNKCJI  
W SZTUCE KAZNODZIEJSKIEJ

S t r e s z c z e n i e

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie na przykładzie kilkudziesięciu tekstów kaznodziejskich różnorodności stosowanych we współczesnej homiletyce funkcji, typów i wariantów pytań retorycznych (*subiectio, communicatio, dubitatio, interrogatio*) przede wszystkim w aspekcie illokucyjnym, z uwzględnieniem zasadności, skuteczności oraz adekwatności ich użycia w określonej części kazania.

**Słowa kluczowe:** pytania retoryczne; *subiectio; communicatio; dubitatio; interrogatio*; komunikacja; kaznodziejstwo; przepowiadanie, współczesna homiletyka.